

Manning chce częściowo przyznać się do winy

10 listopada 2012

Bradley Manning, żołnierz oskarżony o przekazanie Wikileaks olbrzymiej liczby poufnych dokumentów, zaproponował sądowi, że częściowo przyzna się do winy. obrońca Manninga, David Coombs, poinformował, że Manning nie oferuje całkowitego przyznania się do winy w zamian za obniżony wyrok. Szeregowy chce przyznać się do mniej poważnych wykroczeń, nie ma natomiast zamiaru przyznawać się do najpoważniejszego ze stawianych mu zarzutów – pomoc wrogowi.

Propozycja Manninga to pierwszy sygnał z jego strony, że bierze na siebie przynajmniej część odpowiedzialności za wyciek dokumentów do Wikileaks. Coombs informuje, że teraz sąd musi rozważyć, czy takie częściowe przyznanie się jest dopuszczalne. Jeśli sąd zezwoli na częściowe przyznanie się do winy, będzie to oznaczało tylko tyle, iż prokuratorzy nie będą musieli udowadniać niektórych zarzutów. Jednak proces nadal będzie się toczył. „Szeregowy Manning nie proponuje przyznania się do winy jako część ugody. Ponadto oskarżyciele nie muszą zgadzać się na przyznanie się do winy. Sąd musi tylko rozważyć, czy takie przyznanie może mieć miejsce. Jeśli nawet sąd na to pozwoli, oskarżyciele nadal mogą zdecydować, że chcą udowodnić całość zarzutów” – powiedział Coombs.

Eugene R. Fidell z Wydziału Prawa Uniwersytetu Yale, który specjalizuje się w prawie wojskowym i reprezentował wielu oskarżonych przed sądami wojskowymi, jest zdziwiony propozycją Manninga. Zwykle bowiem oskarżony, przyznając się do winy, stawia pewne warunki. Pokazuje, że chce współpracować, że dzięki jego przyznaniu się rząd nie musi marnować czasu i pieniędzy podatnika. Jednak oferta Manninga pojawiła się bardzo późno, gdy i czas i pieniądze zostały już rozdysponowane.

Podczas ostatniego przesłuchania Manning zdecydował również, że chce być sądzony tylko przez sędziego, a nie przez sędziego i grupę oficerów.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: New York Times

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)